

Toruń, 13 maja 2021 r.

Dr hab. Jarosław Centek, prof. UMK

Katedra Historii Wojskowej

Wydział Nauk Historycznych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

ORCID 0000-0001-8903-8440

Klauzula etyczna: oświadczam, że nie istnieje konflikt interesów personalnych bądź instytucjonalnych w odniesieniu do recenzowanej rozprawy. Nie znam powodów, które mogłyby wpłynąć na obiektywizm recenzji.

Informacja o kompetencjach recenzentkich: obszar zainteresowań badawczych recenzenta oraz zestawienie dorobku naukowego zob.: <http://www.umk.pl/~jcentek>

OCENA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Mgr Jan Błachnio, Austro-węgierskie służby tyłowe w kampanii karpackiej 1914-1915. Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem dr. hab. Piotra Szlanty, prof. UW. Uniwersytet Warszawski. Wydział Nauk o Kulturze i Sztuce, 2021.

Mimo, iż mgr Jan Błachnio jest młodym badaczem, ma na swoim koncie już szereg interesujących publikacji, które zostały życzliwie przyjęte zarówno przez zawodowych historyków, jak i pasjonatów, zainteresowanych historią wojskową monarchii naddunajskiej. Przede wszystkim mam tu na myśli książkę „Kraśnik 1914”, wydaną w 2018 r. w ramach znanej popularnonaukowej serii „Historyczne Bitwy”. Oprócz tej cennej monografii, jest także

autorem tekstów o zdecydowanie naukowym charakterze, jak choćby *Rozpoznanie kawaleryjskie na lewym skrzydle wojsk austro-węgierskich w przededniu ofensywy wyprzedzającej (sierpień 1914 roku)*, czy *Siła pociągowa armii. Konie i inne zwierzęta w wojsku austro-węgierskim w czasie kampanii karpackiej 1914-1915*. Warto nadmienić, że drugi z tych tekstów został wydany w prestiżowym periodyku, jakim jest „Przegląd Historyczny”. Osobiście z nazwiskiem Doktoranta spotkałem się po raz pierwszy przy okazji jego tekstu *Natarcie na wzgórze 446 (Pustki) podczas operacji gorlicko-tarnowskiej 1915 r. w relacjach uczestników walk i korespondentów wojennych*, opublikowanego na łamach periodyku „Teki Historyka. Materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Warszawskiego” w 2014 r. Ten krótki przegląd wybranych osiągnięć mgr Błachnio dowodzi, że dysponuje już kilkuletnim doświadczeniem w prowadzeniu badań z zakresu działań armii austro-węgierskiej na froncie galicyjskim.

Nic zatem dziwnego, Doktorant zdecydował się przygotować dysertację z zakresu historii wojskowej monarchii naddunajskiej i skoncentrować się na galicyjskim teatrze działań wojennych. Tym razem za przedmiot swoich badań mgr Błachnio wybrał funkcjonowanie służb tyłowych w czasie kampanii wojennej. Należy podkreślić, że dotychczasowo historycy nie poświęcali tego zagadnieniu zbyt wiele uwagi. Nie tylko zresztą oni. Dotyczy to nawet wojskowych z epoki! Patrząc na słynny plan Schlieffena można mieć poważne wątpliwości, czy jego twórca uwzględnił w swoich kalkulacjach możliwości systemu zaopatrzeniowego. Przecież bez żywności czy amunicji nie poradzą sobie ani najdzielniejsi żołnierze, ani najwybitniejsi dowódcy. Tymczasem pierwsza wojna światowa, nawet na froncie wschodnim, charakteryzowała się ogromnym zużyciem materiału wojennego. Dlatego też z tym większą radością powitać należy tak dokładne studium funkcjonowania służb tyłowych jednej z walczących armii. Pozostaje mieć nadzieję, że zarówno tyły armii niemieckiej czy rosyjskiej doczekają się równie starannego opracowania.

Doktorant oparł swoje rozważania przede wszystkim na rozległym materiale aktowym, zwłaszcza przechowywanym w wiedeńskim Kriegsarchiv. Oprócz tego przeprowadził także kwerendy w Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Narodowym w Krakowie oraz Archiwum Państwowym w Przemyślu. Dodać należy, że w Bundesarchiv-Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim, gdzie przechowywane są materiały niemieckich jednostek m.in. z okresu Wielkiej Wojny, nie zachowały się materiały na temat *Beskidenkorps* z okresu analizowanego przez Autora recenzowanej dysertacji. Także brak materiałów z tego archiwum nie stanowi żadnego ubytku bazy źródłowej recenzowanego studium.

Uzupełnieniem wspomnianych wcześniej materiałów jest szereg austro-węgierskich instrukcji, które obowiązywały w czasie wojny i regulowały kwestie związane z funkcjonowaniem służb tyłowych czy zaopatrywaniem armii. Oprócz tych podstawowych dla podejmowanej tematyki materiałów, mgr Błachnio dotarł także do szeregu publikacji wspomnieniowych oraz ważniejszej literatury przedmiotu w języku niemieckim, rosyjskim i angielskim.

Analizując wykorzystane przez Doktoranta prace należałoby się jedynie zastanowić, czy jest sens powoływanie się na publikacje pisane pod tezę (jak *Wojna Galicyjska* Juliusza Batora) czy powstałe z rażącymi naruszeniami dobrych obyczajów w nauce (*Karpacka wojna trzech cesarzy* Andrzeja Olejko). W moim odczuciu nie wnoszą one nic do tematu rozprawy, a przywoływanie ich w bibliografii czy przypisach, niepotrzebnie je nobilituje.

Pierwszy rozdział dysertacji mgr Błachnio, *Działania wojenne na południowym odcinku frontu wschodniego od 23 sierpnia 1914 roku do 30 kwietnia 1915 roku*, zgodnie ze swoim tytułem przedstawia zarys działań wojennych od początku wojny do przełamania pod Gorlicami. Ma przy tym charakter skrótowy i odtwórczy, gdyż pełni jedynie rolę wprowadzającą do zasadniczej części pracy. Oparty jest przy tym tylko na ważniejszych opracowaniach tematu. W moim odczuciu dobrze spełnia swoją rolę.

Nakreślenie tła jest również zadaniem rozdziału drugiego, zatytułowanego *Organizacja służb tyłowych cesarsko-królewskiej armii*. Nie mniej jednak, nie jest on w żaden sposób zestawieniem powszechnie znanych faktów, gdyż w znacznej części stanowi analizę austro-węgierskich regulaminów, poświęconych temu zagadnieniu. Do jego opisania Doktorant także posiłkował się materiałami archiwalnymi. Warto przy tym zwrócić uwagę, że nie tylko funkcjonowanie, ale także i organizacja służb tyłowych zwykle znajdują się na dalekim marginesie zainteresowań badaczy historii wojskowej. Czasem wręcz zagadnienia te są traktowane, jakby nie istniały.

Trzecią część swej dysertacji, mgr Błachnio zatytułował *Charakterystyka Obszaru Armii w Polu*. Jest to kilkanaście stron odtwórczego tekstu, który przedstawia warunki naturalne, w których przyszło działać służbom tyłowym monarchii naddunajskiej w czasie kampanii karpackiej. Rolą tego fragmentu jest również scharakteryzowanie tła funkcjonowania służb tyłowych monarchii naddunajskiej.

W rozdziale, *Sieć komunikacyjna w czasie kampanii karpackiej 1914-1915*, Doktorant poddał analizie linie kolejowe oraz drogowe, które znajdowały się na tyłach frontu. Dzięki temu udało się ustalić, jakie ilości zaopatrzenia można było nimi dostarczać w czasie walki.

Omówienie możliwości systemu umożliwia ocenę skuteczności jego wykorzystania w czasie kampanii karpackiej.

W całej dysertacji najobszerniejsza jest część, zatytułowana *Apropozycja austro-węgierskiej armii w czasie kampanii karpackiej*. Mgr Błachnio przedstawił w niej dostawy wszelkiego rodzaju produktów żywnościowych, jakie docierały do żołnierzy walczących w Karpatach.

Ostatnią częścią pracy Doktoranta jest *Zaopatrzenie w środki walki i mundury*, gdzie mgr Błachnio opisał dostawy uzbrojenia, amunicji oraz umundurowania na front. Są to materiały niezbędne bezpośrednio do prowadzenia działań wojennych.

Oprócz standardowego *Zakończenia*, czy *Bibliografii* Doktorant zdecydował się na zamieszczenie w swojej dysertacji dwóch załączników. Pierwszy z nich to *Słowniczek nazw miejscowości wymienionych w tekście*, drugi zaś to *Schemat organizacji Etapowej Komendy Armii*. Niewielkim kosztem wzrostu objętości, ułatwiają one zdecydowanie percepcję tekstu. Na tym polu spore zasługi mają również liczne tabele i wykresy, które zostały sporządzone przez Autora dysertacji.

Czytając dysertację mgr Błachnio odczuwałem pewien niedosyt w zakresie tego, jak częste były przypadki nadużyć w funkcjonowaniu służb tyłowych. Pewne, skromne, informacje z tego zakresu dotyczyły jedynie rekwizycji. Wspomniany zaś przez Doktoranta ryczałtowy system wydawania racji żołnierzy, nie tylko generował marnotrawstwo, ale zapewne również umożliwiał nielegalny obrót mieniem wojskowym. Zdaję sobie jednak sprawę, że analiza tego zagadnienia jest bardzo trudna i nawet dotarcie do akt sądów wojskowych, o ile oczywiście się zachowały, nie umożliwi jej w pełni. Materiał ten zawierać może jedynie sprawy wykryte czy takie, w których podejrzewano nieprawidłowości. Nie mniej jednak wskazuję na ten problem, jako na ewentualny postulat badawczy dla Doktoranta, jeżeli nadal chciałby zajmować się naukowo funkcjonowaniem służb tyłowych.

Mgr Jan Błachnio nie ustrzegł się w swojej dysertacji też pewnych błędów warsztatowych. Przede wszystkim dotyczą one bibliografii. W moim odczuciu należałoby skonstruować ją nieco inaczej. Przede wszystkim *Źródła publikowane* powinno być kategorią nadrzędną wobec *Wspomnień, pamiętników*. Oprócz tego powinny się tam znaleźć *Źródła normatywne* (przytoczona konwencja haska) oraz *Regulaminy, podręczniki oraz prace teoretyczno-wojskowe*. Należałoby tam również umieścić publikacje Ferdinanda Focha, Franca barona Conrada von Hötzendorfa, Hermann Czánta, Carla von Clausewitza czy Colmara barona von der Goltza. Z kolei niemieckie historie pułkowe nie są dla analizy austro-węgierskich służb

tyłowych źródłami, a opracowaniami, choć oczywiście dość subiektywnymi i pisanymi „ku pokrzepieniu serc”.

Do kategorii usterek warsztatowych, aczkolwiek mniejszego kalibru, można też zaliczyć podział treści, który jest bardzo nierównomierny. Pierwsze trzy rozdziały (*Działania wojenne na południowym odcinku frontu wschodniego od 23 sierpnia 1914 roku do 30 kwietnia 1915 roku; Organizacja służb tyłowych cesarsko-królewskiej armii; Charakterystyka Obszaru Armii w Polu*) mają charakter wprowadzający w tytułową problematykę i z tego względu są bardzo krótkie. Z drugiej strony czytelnik mierzy się z ponad dwukrotnie od nich razem wziętych rozdziałem szóstym (*Apropozycja austro-węgierskiej armii w czasie kampanii karpackiej*). Uważam, że połączenie trzech pierwszych części w jedną, wprowadzającą, oraz podzielenie pozostałych na podrozdziały, ogromnie ułatwiłoby lekturę oraz dotarcie do interesujących danego czytelnika treści.

Kolejna uwaga, raczej techniczna niż warsztatowa, dotyczy podawania informacji o pochodzeniu danych, zawartych w tabelach. Doktorant stosuje przypisy do nagłówków, tymczasem powszechnie przyjętym rozwiązaniem jest umieszczenie informacji o źródle pod spodem.

Z błędów merytorycznych chciałbym zwrócić uwagę, że *Mauser k98* był bronią produkowaną w Warszawie i Radomiu, chyba, że Doktorant miał na myśli *Karabiner 98k* (czyli Karabinek 98k), ale była to broń armii niemieckiej w czasie II wojny światowej, a nie pierwszej! W okresie Wielkiej Wojny żołnierze cesarscy posługiwali się *Gewehr 98* (czyli Karabin 98) o nieco innej prędkości początkowej.

Stwierdzenie: *karabinki wzorów M. 90 i M. 95 będące skróconymi wersjami karabinów piechoty* jest truizmem, gdyż karabinek przecież z definicji jest skróconą wersją karabinu piechoty.

Jeżeli chodzi o ckm Schwarzlose, to liczba 500 strzałów na minutę odnosi się do szybkostrzelności teoretycznej, a nie znacznie niższej praktycznej, co warto byłoby jednoznacznie wskazać.

Doktorant napisał, że jeżeli chodzi o ckmy, to *nasylenie dywizji bronią tego typu (od czterech do ośmiu sztuk) było niewystarczające*. Tymczasem w rzeczywistości miał zapewne na myśli liczbę broni maszynowej przypadającą na pułk piechoty, a nie na dywizję, gdyż w wielkich jednostkach tego rzędu było ich średnio 28 sztuk.

Zdaję sobie sprawę, że ze względu na specyfikę tematyki i poruszanie się w zakresie terminologii wojskowej, nie zawsze jest możliwe uniknięcie powtórzeń. Niemniej jednak w trakcie lektury dysertacji wielokrotnie natrafiałem na miejsca, w których naprawdę drobne

zabiegi stylistyczne podniosłyby znacznie komfort czytania. Dotyczy to choćby stron 326 i 327, które Autor przeładował słowem „transport”. Odmienne niż powtórzenia, błędy literowe należą na szczęście do rzadkości, jednakże potrafią być dość zabawne, jak choćby informacja o żywieniu się „kandyzowanymi owcami”. W tekście znalazłem też jeden błąd ortograficzny. Przy przygotowywaniu rozprawy do druku warto zwrócić uwagę na stylistyczną stronę tekstu, ponieważ w obecnej formie jego odbiór jest w niektórych miejscach utrudniony.

Powyższe uwagi krytyczne jednakże nie zbliżają się nawet swoją wagą do wysokich walorów merytorycznych pracy. Nie mają tym samym wpływu na jednoznacznie pozytywną ocenę dysertacji. Również ich usunięcie nie powinno przysporzyć Doktorantowi żadnych kłopotów.

Jeżeli chodzi o zalety recenzowanej rozprawy, to podkreślić zaś należy przejrzyste przedstawianie danych liczbowych za pomocą licznych tabel oraz wykresów, które mgr Jan Błachnio w niej zamieścił. Każdorazowo zostały one również szczegółowo przeanalizowane oraz objaśnione w tekście zasadniczym. Przy tym dane te w większości nie były po prostu przepisane ze zbiorczych raportów, ale zestawione z szeregu pojedynczych, niejednokrotnie niekompletnych, meldunków. Swobodne poruszanie się mgra Błachnio w takim materiale źródłowym dowodzi nie tylko znajomości i zrozumienia opisywanego zagadnienia, ale także i dojrzałości badawczej Doktoranta

Konkluzja

Konkludując, w moim odczuciu rozprawa mgr. Jana Błachnio „Austro-węgierskie służby tyłowe w kampanii karpackiej 1914-1915” w pełni spełnia warunki określone w art. 13 Ustawy o stopniach i tytułach naukowych z dn. 14 marca 2003 r. (Dz. U. nr 65, poz. 595 wraz z późniejszymi zmianami), a nawet zasługuje na uznanie za dysertację wyróżniającą. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jawostan Centek